

Sygn. akt **IC 654/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2022 roku

**Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny** w składzie:  
Przewodniczący: Sędzia Sławomir Splitt

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2022 roku w Gdyni

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **P. D.**

przeciwko **(...) SA z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. oddała powództwo o zapłatę wskazane w punkcie 1 pozwu;
2. zasądza od pozwanego **(...) SA z siedzibą w W.** na rzecz powoda **P. D.** kwotę **167.642,81 złotych** (sto sześćdziesiąt siedem tysięcy złotych sześćset czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt jeden groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 22 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty;
3. ustala, że umowa kredytu nr (...) z dnia 13 września 2006 roku jest nieważna;
4. zasądza od pozwanego **(...) SA z siedzibą w W.** na rzecz powoda **P. D.** kwotę **9.117,00 złotych** (dziewięć tysięcy sto siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygnatura akt IC 654/20

## UZASADNIENIE

Powód P. D. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 53.423,15 złotych tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo – odsetkowych w wyższej wysokości, niż rzeczywiście powinien on spłacić w okresie od dnia 7 czerwca 2010 roku do 7 stycznia 2020 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty, **ewentualnie** o zapłatę kwoty 167.642,81 złotych tytułem nienależnie pobranych przez pozwaną środków w okresie od dnia 7 czerwca 2010 roku do 7 stycznia 2020 roku w związku z nieważnością umowy kredytu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty, a także o ustalenie, że umowa kredytu nr (...) zawarta przez strony w dniu 13 września 2006 roku jest nieważna.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 28 marca 2008 roku zawarł jako konsument z pozwanym (poprzednio działającym pod (...) Bank S.A.) umowę o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem (...), na kwotę 250.000 zł. Przedstawiona powodowi oferta kredytu nie zawierała informacji niezbędnych dla dokonania obiektywnej oceny stopnia ryzyka związanego z wyborem kredytu. W szczególności przedstawiciel banku pominął kwestię ryzyka nieograniczonego wzrostu salda kredytu w związku z możliwymi wahaniami kursów walut obcych. Powód nie otrzymał od pracownika banku informacji o czynnikach mających wpływ na kształtowanie wysokości kursów stosowanych przez bank w toku trwania umowy kredytu. W ocenie powoda postanowienia § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1, § 11 ust. 5, § 13 ust. 5 i § 16 ust. 3, a także § 3 ust. 3 umowy kredytowej stanowią klauzule abuzywne. Jak wskazano postanowienia zawarte w umowie, w szczególności dotyczące mechanizmu indeksacyjnego i ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, zostały uznane za abuzywne również przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (klauzula niedozwolona w spisie o nr

(...) i (...)). Pierwsze z żądań określone jako główne obejmuje kwotę 53.423,15 złotych i jest ono oparte na założeniu, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych kredyt będzie funkcjonował jako kredyt złotówkowy oprocentowany według stawki LIBOR i wyliczeniu różnicy pomiędzy tym, co powód wpłacił, a tym co powinien zapłacić przy założeniu takiego modelu kredytu. Natomiast, roszczenie ewentualne jest oparte na założeniu nieważności umowy i zakłada żądanie zwrotu części wpłaconych przez powoda kwot z tytułu rat kapitałowo - odsetkowych. Powód domaga się odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po dniu udzielanie przez pozwanego odpowiedzi na reklamację złożoną przez powoda.

(pozew, k. 4-19)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując twierdzenia powoda o abuzywności wskazanych zapisów umownych. Pozwany szeroko opisywał rys historyczny umowy kredytowej oraz specyfikę usług bankowych, która powinna zostać wzięta pod uwagę przy ocenie abuzywności zapisów umownych. Zdaniem pozwanego orzeczenie (...) (klauzula nr (...)) nie jest wiążące w niniejszej sprawie. Kursy walut ustalane przez pozwanego nie odbiegały od średnich kursów NBP. Nadto, w ocenie pozwanego, zawierając umowę powód znał ryzyko kursowe i konsekwencje zaciągnięcia zobowiązania. Powód miał również możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie (...). Poza tym wykreślenie z treści umowy klauzuli indeksacyjnej nie powoduje nieważności umowy w całości. Pozwany zwrócił też uwagę, że zgodnie z treścią art. 411 k.c. nie jest zobowiązany do zwrotu nienależnego świadczenia. Ponadto, podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

(odpowiedź na pozew, k. 91-126)

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W 2008 roku powód P. D. zamierzał nabyć lokal mieszkalny na rynku pierwotnym. W celu uzyskania finansowania całości inwestycji udał się do doradcy (...) S.A. z siedzibą w G., który przedstawił powodowi dwie oferty kredytu indeksowanego do (...) Banku (...) S.A. (...) Banku S.A.

W trakcie spotkań poprzedzających zawarcie umowy pośrednik finansowy zapewniał powoda, że oferowany produkt kredytowy jest bezpieczny, a po przystąpieniu Polski do strefy euro kredytobiorca nie odczuje zmian kursowych. Pośrednik nie wyjaśnił powodowi mechanizmu działania kredytu, ani też nie przedstawił mu symulacji porównującej kredyt złotowy z indeksowanym do (...) bądź też przedstawiającej zmiany wysokości raty i salda w przypadku zmian kursu (...)/PLN. Natomiast, zapewniał powoda, że rata w przypadku umowy kredytu indeksowanego jest niższa. Powód miał możliwość wyboru rodzaju rat (równe/malejące), a także terminu spłaty raty kredytowej. Doradca finansowy nie weryfikował zdolności kredytowej powoda w PLN, gdyż wcześniej banki odmówiły udzielenia powodowi kredytu złotowego.

W dniu 8 sierpnia 2006r. powód złożył – za pośrednictwem doradcy (...) S.A. z siedzibą w G. – wniosek o udzielenie mu przez (...) Bank S.A. kredytu w kwocie 250.000 zł na okres kredytowania 360 miesięcy. Jako walutę kredytu powód wskazał (...). Ponadto, doradca złożył wniosek kredytowy w Banku (...) S.A.

W chwili złożenia wniosku kredytowego powód był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w wymiarze 1/2 etatu, a także na podstawie umowy zlecenia. Wcześniej powód nie zawierał żadnych umów kredytowych.

(dowód: przesłuchanie powoda P. D., płyta CD k. 223, wniosek kredytowy k. 139-141v)

Przy złożeniu wniosku kredytowego powód podpisał oświadczenie, że przedstawiciel (...) Banku SA w pierwszej kolejności przedstawił mu ofertę kredytu w polskim złotym i że po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydował, iż dokonuje wyboru oferty kredytu denominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto, powód oświadczył, że został poinformowany przez przedstawiciela (...) Banku S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku

niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania, a także wskazał, że jest świadomy ponoszenia obu rodzajów ryzyk związanych z wybranym produktem kredytowym. Powód oświadczył również, że przedstawiciel (...) Banku SA poinformował go o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo – odsetkowej, a informacje te zostały przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu.

(dowód: oświadczenie k. 138)

Po zbadaniu zdolności kredytowej powoda, w dniu 22 sierpnia 2006r. bank podjął decyzję o udzieleniu powodowi kredytu w kwocie 250.000 zł. Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano (...). W decyzji kredytowej wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 21 sierpnia 2006r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 102.906,06 CHF. Jednocześnie wskazano, że podana kwota ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej.

(dowód: kalkulator zdolności kredytowej k. 142, decyzja kredytowa k. 143-144)

Kilka dni przed podpisaniem umowy powód otrzymał projekt umowy, w którym były już wpisane jego dane. Powód otrzymał także projekt umowy przesłany przez Bank (...) S.A., lecz ostatecznie zdecydował się na wybór kredytu oferowanego przez (...) Bank S.A. z uwagi na wcześniejsze dobre doświadczenia ze współpracy z tym bankiem.

(dowód: przesłuchanie powoda P. D., płyta CD k. 223)

W dniu 13 września 2006r. powód P. D. (jako kredytobiorca) zawarł z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. Oddział Bankowości Detalicznej w Ł. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...).

Zgodnie z § 1 bank udzielił powodowi kredytu w wysokości 250.000 zł na finansowanie przedpłat na poczet budowy i zakupu od dewelopera lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...) w budynku E położonym w G. przy ul. (...) – Curie/W., refinansowanie poniesionych nakładów związanych z zakupem nieruchomości i pokrycie opłat okołokredytowych (§ 1 ust. 1 i 2). Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano (...) (§ 1 ust. 3). W § 1 ust. 3a wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 21 sierpnia 2006r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 102.906,06 CHF. Jednocześnie wskazano, że podana kwota ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy od dnia 13 września 2006r. do 5 października 2036r. (§ 1 ust. 4).

Stosownie do treści § 7 ust. 1 mBank udzielił kredytodawcy, na jego wniosek, kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty (...) wg tabeli kursowej (...) Banku SA. Kwota kredytu wyrażona w (...) miała być określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku SA z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

Wedle umowy, powód był zobowiązany do spłaty równych rat kapitałowo – odsetkowych (§ 1 ust. 5). Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo – odsetkowych w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłaty (§ 11 ust. 1). Harmonogram spłaty kredytu stanowił załącznik nr 1 i integralną część umowy, był sporządzany w (...) (§ 11 ust. 2). Raty kapitałowo – odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14:50 (§ 11 ust. 5). Kredytobiorca upoważnił bank do pobierania środków na spłatę kapitału i odsetek z tytułu kredytu z rachunku eKonto. Zlecenie jest nieodwołalne i wygasa po całkowitym rozliczeniu kredytu (§ 12 ust. 1).

Kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy wynosiła 3,05 %. Zmiana wysokości oprocentowania następowała w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty

oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji (§ 10 ust. 1-3, § 1 ust. 8).

Prawne zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiło m.in. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) S.A. i tym samym opłacenie składki ubezpieczeniowej za 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50 % różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. 1.820,13 zł. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia kredytobiorca zobowiązał się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50 % od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnił bank do pobrania środków na opłacenie składki z rachunku bez odrębnej dyspozycji (§ 3 ust. 3).

Integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów”. Kredytobiorca oświadczył, że przed zawarciem umowy zapoznał się z tym dokumentem i uzna jego wiążący charakter (§ 26 ust. 1). Podpisując umowę powód oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Nadto, oświadczył, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29 ust. 1).

(dowód: umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) k. 25-29)

W myśl § 24 ust. 1 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów hipotecznych spłata kredytu mogła następować poprzez pobieranie środków pieniężnych z rachunku eKONTO i rachunku bilansującego kredytobiorcy prowadzonego w mBanku, na podstawie udzielonego przez kredytobiorcę upoważnienia. Stosownie do § 24 ust. 2 Regulaminu wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo – odsetkowej kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem waluty obcej określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty. Wedle ust. 3 wysokość rat odsetkowych i odsetkowo – kapitałowych kredytu hipotecznego waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty.

(dowód: Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych M. k. 33-37v)

Przedmiotowa umowa została zawarta podczas spotkania trwającego 15-30 minut. Przed podpisaniem umowy pracownik banku nie omawiał z powodem poszczególnych zapisów umowy.

(dowód: przesłuchanie powoda P. D., płyta CD k. 223)

W dniu 13 września 2007r. strony zawarły aneks, który dotyczył zmiany sposobu wypłaty kredytu. Zgodnie natomiast z aneksem nr (...) stycznia 2008r. strony postanowiły, że kredyt jest przeznaczony na finansowanie przedpłat na poczet budowy i zakupu od dewelopera lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...) położonego w G. przy ul. (...) kl. B, refinansowanie poniesionych nakładów związanych z zakupem nieruchomości i pokrycie opłat okołokredytowych. Nadto, dokonały zmian w zakresie brzmienia § 10 umowy, postanawiając, że od dnia aneksu wysokość zmiennej stopy procentowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 27 września 2007r., powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę w wysokości 1,20 %. Zmiana oprocentowania następowała w przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 punktu procentowego.

(dowód: aneks nr (...) k. 30, aneks nr (...) k. 31-32)

Przedmiotowy kredyt został uruchomiony w następujących transzach:

- w dniu 19 września 2006r. w kwocie 76.753,33 zł, co stanowiło równowartość wg stosowanego przez bank kursu kupna kwoty 31.553,27 CHF,

- w dniu 6 października 2006r. w kwocie 49.499,06 zł, co stanowiło równowartość wg stosowanego przez bank kursu kupna kwoty 20.467,69 CHF,

- w dniu 24 listopada 2006r. w kwocie 49.499,07 zł, co stanowiło równowartość wg stosowanego przez bank kursu kupna kwoty 20.908,62 CHF,

- w dniu 27 listopada 2006r. w kwocie 49.499,06 zł, co stanowiło równowartość wg stosowanego przez bank kursu kupna kwoty 20.835,57 CHF,

- w dniu 17 września 2007r. w kwocie 24.749,53 zł, co stanowiło równowartość wg stosowanego przez bank kursu kupna kwoty 11.037,07 CHF.

(dowód: zaświadczenie k. 39, dyspozycja uruchomienia kredytu, k. 145-148)

Kwota odpowiadająca wysokości raty kapitałowo – odsetkowej była pobierana przez bank z rachunku bankowego dedykowanego spłacie kredytu.

(dowód: przesłuchanie powoda P. D., płyta CD k. 223)

W okresie od 7 czerwca 2010 roku do 7 stycznia 2020 roku powód zapłacił na rzecz pozwanego raty kredytu w łącznej kwocie 166.645,95 zł.

(dowód: zaświadczenie banku k. 39-42)

Powód poniósł także m.in. koszt składki ubezpieczeniowej w wysokości 996,86 zł z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za okres od 1 września 2012r. do 31 sierpnia 2015r.

(dowód: oświadczenie (...) S.A. we W. z dnia 18 marca 2021r., k. 176, zaświadczenie banku k. 39-42)

Lokal mieszkalny zakupiony za środki pochodzące z ww. kredytu hipotecznego jest wykorzystywany przez powoda do zaspokojenia jego potrzeb mieszkaniowych. Powód nie prowadzi w nim działalności gospodarczej.

(dowód: przesłuchanie powoda P. D., płyta CD k. 223)

Pismem z dnia 18 marca 2020r. powód złożył reklamację i wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 213.957,16 zł tytułem nienależnie pobranych środków w związku z nieważnością umowy kredytowej, a w przypadku zanegowania skutku w postaci nieważności umowy do zapłaty kwoty 52.752,25 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo – odsetkowych w wyższej wysokości, niż rzeczywiście powinien powód spłacić w okresie od dnia 6 kwietnia 2010 roku do 7 stycznia 2020 roku oraz kwoty 996,86 zł tytułem refinansowania składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w terminie 30 dni od otrzymania pisma.

(dowód: reklamacja z dnia 18 marca 2020r., k. 44-48)

W odpowiedzi, pismem z dnia 21 kwietnia 2020r. pozwany poinformował o negatywnym rozpatrzeniu reklamacji, wyjaśniając, że nie podziela stanowiska powoda co do abuzowności kwestionowanych postanowień umownych czy nieważności umowy.

(dowód: odpowiedź pozwanego na reklamację z dnia 21 kwietnia 2020r., k. 49-50)

**Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, a także dowodu z przesłuchania powoda.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd oparł się na wymienionych powyżej dowodach z dokumentów prywatnych przedłożonych przez strony niniejszego postępowania. Zważyć należy, iż wymienione w ustaleniach stanu faktycznego dokumenty prywatne nie były kwestionowane, zaś Sąd z urzędu nie doszukał się żadnych okoliczności mogących wzbudzać wątpliwości co do ich autentyczności czy wiarygodności. W ramach swobodnej oceny dowodów Sąd uznał, że wymienione powyżej dowody z dokumentów odzwierciedlają rzeczywistą treść stosunku prawnego zawartego przez strony, a także okoliczności związane z zawarciem umowy kredytowej.

Sąd dał również wiarę zeznaniom powoda P. D. na okoliczności dotyczące zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej, zakresu informacji udzielonych mu przed zawarciem umowy w zakresie zasad funkcjonowania kredytu, w tym m.in. sposobu kształtowania kursu kupna/sprzedaży (...) oraz ryzyka walutowego. Zdaniem Sądu, w powyższym zakresie zeznania powoda należało uznać za szczere, spójne i niesprzeczne z innymi dowodami zebranymi w niniejszej sprawie. Jak większość klientów powód działał w zaufaniu do banku, a jego świadomość odnośnie ryzyka walutowego i możliwości znaczącego wzrostu wysokości raty była kształtowana m.in. poprzez zapewnienia doradcy (...) S.A. o korzyściach związanych z zaciągnięciem zobowiązania kredytowego indeksowanego w walucie szwajcarskiej. W tym kontekście za wiarygodne Sąd uznał zeznania powoda co do zakresu informacji przekazanych jej przez doradcę odnośnie mechanizmu indeksacji, w tym zasad ustalania kursów kupna i sprzedaży (...). Za wiarygodnością zeznań powoda przemawia dodatkowo fakt, że pozwany nie przedstawił w toku niniejszego postępowania żadnych dowodów wskazujących na rzeczywisty zakres pouczeń potwierdzonych oświadczeniami o ryzyku kursowym i zasadach funkcjonowania kredytu, a także na fakt negocjowania kwestionowanych zapisów umownych, np. w postaci podpisanych przez powoda symulacji czy oferty kredytu złotowego. Zeznaniami powoda o braku udzielenia mu przed zawarciem umowy stosownych wyjaśnień nie przeczy w żaden sposób treść przedstawionego przez bank oświadczenia podpisanego przez kredytobiorcę. Zważyć bowiem należy, iż oświadczenie ma charakter blankietowy i nie wynika z jego treści, jakie konkretnie informacje zostały powodowi przedstawione przez zawarciem umowy.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 kpc Sąd pominął natomiast wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości. Zważyć bowiem należało, że w przypadku nieważności zwrotowi podlegają spełnione przez strony świadczenia, zaś wysokość zapłaconych przez kredytobiorcę rat kapitałowo – odsetkowych w okresie objętym żądaniem pozwu Sąd był w stanie ustalić samodzielnie na podstawie złożonego do akt sprawy zaświadczenia banku poprzez zsumowanie wpłaconych w tym okresie przez powoda rat.

Przechodząc do szczegółowych rozważań należy wskazać, że w niniejszej sprawie powód zgłosił roszczenie główne oparte na twierdzeniu o abuzywności wskazanych klauzul indeksacyjnych oraz o możliwości utrzymania umowy kredytowej jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki referencyjnej LIBOR i abuzywności klauzul dotyczących ubezpieczenia (...), a także roszczenie ewentualne oparte na twierdzeniu o nieważności umowy kredytowej w całości. Wyjaśnić należy, iż strona powodowa wywodziła nieważność przedmiotowej umowy kredytowej zarówno jako skutek abuzywności klauzul indeksacyjnych, jak również w oparciu o zasady ogólne na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c., wskazując na przekroczenie granic zasady swobody umów oraz sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, co wyraźnie wyartykułowano w stanowisku końcowym. W obu przypadkach podstawę prawną powództwa o zapłatę stanowiły przepisy art. 410 kc w zw. z art. 405 kc. Stosownie do art. 410 § 1 kc przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Z uwagi na kolejność zgłoszonych żądań jako pierwsze należało rozważyć roszczenie główne oparte na twierdzeniu o abuzywności klauzul indeksacyjnych zawartych w § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1, § 11 ust. 5, § 13 ust. 5 i § 16 ust. 3 umowy kredytowej. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione

indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej.

Rozważając roszczenie pod kątem wskazanych w przytoczonych powyżej przepisach przesłanek abuzywności należy wskazać, że w niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że sporna umowa kredytowa jest umową jednostronnie profesjonalną, albowiem powód nie zawierał jej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, lecz występował jako konsument w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. w celu sfinansowania zakupu lokalu mieszkaniowego na rynku pierwotnym, w którym zamieszkuje do chwili obecnej. W lokalu tym powód prowadził i nie prowadzi działalności gospodarczej, co jednoznacznie wynika z jego zeznań, którym Sąd dał wiarę.

Sąd miał na względzie, że przedmiotowa umowa została zawarta przy użyciu wzorca umownego, co oznacza, że konsument nie miał możliwości negocjacji zapisów istotnych z punktu widzenia jej wykonywania, w szczególności klauzul indeksacyjnych czy klauzuli dotyczącej ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W przypadku umowy kredytu będącej umową adhezyjną zawartą przy użyciu wzorca umownego (tj. formularza umowy, którym bank posługuje się w ramach działalności gospodarczej) zmianie mogły ulec jedynie takie dane jak: kwota kredytu, okres spłaty, wysokość marży, waluta kredytu, cel kredytu, a także wysokość transz i daty ich uruchomienia, natomiast pozwany nie wykazał - mimo że spoczywał na nim w tym zakresie ciężar dowodu - że konsument miał rzeczywisty wpływ na kształt spornych postanowień umownych i istniała realna możliwość wyeliminowania klauzuli indeksacyjnej. Niezależnie od braku inicjatywy dowodowej pozwanego eliminacja ww. klauzul wydaje się wątpliwa zważywszy na kluczowy charakter klauzuli indeksacyjnej w konstrukcji umowy kredytu indeksowanego. Co istotne, klauzule indeksacyjne były zawarte także w § 24 Regulaminu, a więc w dokumencie sporządzonym przed zawarciem umowy, którym konsument był związany na podstawie art. 384 § 1 k.c. Zgodnie natomiast z utrwaloną linią orzecznictwa wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego Warszawa z dnia 15 maja 2012r., VI ACa 1276/11, L.). Bank nie przedstawił też dowodu, który pozwałaby na stwierdzenie, że w przypadku braku zaangażowania własnych środków finansowych i nieposiadania innej nieruchomości powód miał możliwości zmiany czy nawet wyeliminowania z treści umowy klauzul dotyczących ubezpieczenia (...).

Dalej, należy wskazać, że w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. kontroli incydentalnej nie podlegają postanowienia określające główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 (K. D., J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...)) z siedzibą w W., prowadzący działalność w Polsce w formie oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank (...) Oddział w Polsce, dawniej (...) Bank (...) SA z siedzibą w W.) (...) wyraził pogląd, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu. Pogląd ten jest również przyjmowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i polskich sądów powszechnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 listopada 2020r., V ACa 300/20, L.). W rozpatrywanym przypadku jednak taki charakter klauzul umownych nie wyłącza możliwości uznania ich za klauzule niedozwolone, albowiem – zdaniem Sądu – zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Należy mieć na względzie, że zgodnie ze stanowiskiem (...) wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji, zaś wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć

się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyroku z dnia 20 września 2017r., C-186/16, R. P. A. i inni przeciwko (...) SA, [www.eur-lex.europa.eu](http://www.eur-lex.europa.eu)). W niniejszym przypadku niewątpliwie sposób sformułowania klauzul indeksacyjnych uniemożliwił powodowi oszacowanie ryzyka związanego z zaciągnięciem przedmiotowego kredytu. W odniesieniu do kwestii jednoznaczności zapisów umownych istotne było, czy powód uzyskał przed zawarciem umowy informacje wystarczające do podjęcia przez niego świadomej i rozważnej decyzji. Szczególnie istotny w tym kontekście był obowiązek należytego poinformowania konsumenta o ryzyku walutowym i możliwości niekorzystnej zmiany kursu waluty obcej skutkującej automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości salda zadłużenia.

Zdaniem Sądu, w świetle zebranego materiału dowodowego nie sposób uznać, aby podpisane przez powoda przy składaniu wniosku kredytowego oświadczenie, jak również oświadczenie zawarte w § 29 umowy kredytowej było wystarczające dla należytego wypełnienia spoczywających na banku obowiązków informacyjnych. Jak wynika z zeznań powoda ww. oświadczenia nie zostały poparte żadnymi symulacjami przedstawiającymi jak będzie kształtowała się wysokość raty kredytu oraz saldo kredytu w przypadku zmian kursowych, choćby na podstawie danych historycznych. W ocenie Sądu powyższe zaniechania miały niewątpliwie istotny wpływ na świadomość kredytobiorcy co do możliwego zakresu zmian kursowych i wpływały na jego decyzję o zawarciu przedmiotowej umowy. Z analizy historycznych notowań (...) wynika natomiast, że w lutym 2004r. kurs (...) osiągał najwyższy dotychczasowy poziom w historii (około 3,11 zł). Po tej dacie kurs (...) sukcesywnie się obniżał, osiągając najniższy kurs poniżej 2 zł w sierpniu 2008r. Przedmiotowa została zawarta w dniu 13 września 2006 roku, gdy średni kurs NBP wynosił 2,5002 zł. Pomiędzy okresem, gdy kurs osiągnął najwyższy poziom a datą zawarcia przedmiotowej umowy upłynął okres 2,5 roku. Jeśli zatem w tak nieznaczącej w stosunku do czasu trwania umowy kredytowej perspektywie kurs zmienił się tak znacząco to w informacji dla konsumenta należało wskazać na tak wysoką zmienność i określić dające się przewidzieć ryzyko walutowe z uwzględnieniem wskazanego maksymalnego kursu (...). Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotówkowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku. W konsekwencji minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w (...) obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i ryzyka finansowego. W sprawie niniejszej poprzednik prawny pozwanego w oświadczeniu przedkładanym kredytobiorcy ograniczył się do wzmianki o istnieniu ryzyka kursowego, nie wskazując bliższych informacji w tym zakresie. Bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanych maksimach kursowych i zmienności. Nie podał również jak przy odnotowanym dotąd maksymalnym kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy takim poziomie kursu. Zdaniem Sądu przekazanie takich informacji przed zawarciem umowy, byłoby dla przeciętnego konsumenta wystarczające do podjęcia racjonalnej i przemyślanej decyzji. W rozpatrywanym przypadku dodatkowo doradca finansowy zapewniał powoda o bezpiecznym charakterze kredytu indeksowanego w (...), co utrzymywało go tylko w przekonaniu, że prawdopodobieństwo istotnej zmiany kursu waluty indeksacji jest niewielkie. Oznacza to, że powód był dodatkowo konfrontowany z wyjaśnieniami i zapewnieniami osoby działającej na rzecz poprzednika prawnego pozwanego o tym, że wzrost kursu (...), a tym samym raty kredytu może być nieznaczący, co tylko osłabiało wydzźwięk podpisanego dokumentu. Zważyć przy tym należy, iż banki w powszechnej świadomości społeczeństwa występują jako instytucje zaufania publicznego, stąd klienci działają w zaufaniu do informacji otrzymany od banku, który z racji prowadzonej działalności dysponuje zdecydowanie większym zakresem informacji i danych aniżeli przeciętny konsument. Jednocześnie, należy zaznaczyć, że konsument nie ma obowiązku weryfikowania udzielanych mu przez bank danych, albowiem strony obowiązują kontraktowa lojalność, nie można z góry zakładać, że przedsiębiorca podaje dane niepełne, niekompletne, czy nieprawdziwe, a tym samym chce konsumenta oszukać, bądź wykorzystać jego brak doświadczenia czy niewiedzę. Należy przy tym mieć na uwadze, że Szwajcarski Bank (...) ( (...)) przez wiele lat prowadził politykę obrony minimalnego kursu wymiany euro na franka szwajcarskiego. Kurs ten był sztucznie utrzymywany na niskim poziomie. Okoliczność ta była bez wątpienia znana profesjonalistom,



natomiast nie była wiadoma ogółowi społeczeństwa. Zważyć przy tym należy, iż już od 1999r. zgodnie z rekomendacją (...) banki miały obowiązek analizowania kursu walut obcych i sporządzania prognoz możliwych zmian tych kursów w przyszłości, w tym prognozy dotyczącego możliwego, najwyższego przyszłego kursu walut. Mimo tego, zarówno informacje o historycznych kursach danej waluty, jak też informacje o sztucznie utrzymywanym kursie (...) do euro nie była przekazywana konsumentom przed zawarciem umowy kredytowej, a tym samym nie mieli oni świadomości tego, jakie są rzeczywiste przyczyny tak atrakcyjnego dla potencjalnych kredytobiorców kursu franka szwajcarskiego. Z tego względu powód nie był w stanie przewidzieć tego, że w przyszłości może nastąpić zmiana polityki szwajcarskiego banku centralnego, powodująca wzrost kursu i w konsekwencji wzrost raty kredytu, skoro nie dysponowali pełnym zakresem informacji pozwalających na określenie ryzyka walutowego. Podkreślić przy tym należy, iż znaczny wzrost kursu (...) był następstwem tzw. „efektu kuli śnieżnej” tj. nagłej zmiany kursów poszczególnych par walutowych wynikającej ze zmiany polityki (...). Bank niewątpliwie posiadał wiedzę o możliwych skutkach wzrostu kursu waluty dla konsumentów, którzy zawarli umowy indeksowane kursem waluty obcej, choćby wynikającą z wydarzeń, jakie miały miejsce w Australii (w drugiej połowie lat 80 – tych XX w.) czy też we W. (na początku lat 90 – tych ub. wieku), gdzie również były oferowane podobne produkty .. (...) obu krajach w przypadku wzrostu kursu waluty obcej nastąpiło radykalne zwiększanie obciążeń kredytobiorców. Mimo powyższego informacje zarówno o wyżej wskazanych wydarzeniach, jak też o sztucznym utrzymywaniu kursu (...) przez szwajcarski bank centralny nie były przekazywane konsumentom, jak należy przypuszczać, aby nie zniechęcać ich do zaciągania kredytów indeksowanych do waluty obcej. Zwrócić także należy uwagę, że w dacie zawarcia umowy obowiązująca Rekomendacja S była już zdezaktualizowana, gdyż od jej sporządzenia do dnia zawarcia umowy kurs (...) / PLN uległ zmianie i jeszcze dalej malał. W dacie wydawania rekomendacji ryzyko 20% dewaluacji oznaczało, że kurs osiągnie poziom 3,06, a więc zbliży się do wskazanych wcześniej wieloletnich maksimów. Taki sam margines 20% we wrześniu 2006r. oznaczał osiągnięcie poziomu znacznie niższego niż przy wydawaniu rekomendacji. Stopniowe obniżanie się kursu od 2004 r. sprawiło, że przewidziane rekomendacją marginesy przestały mieć jakiegokolwiek znaczenie z punktu widzenia możliwego ryzyka.

Nadto, w ocenie Sądu, sporne klauzule indeksacyjne kształtują prawa i obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy. Przede wszystkim należało mieć na względzie, że w umowie nie zostały określone w sposób obiektywnie sprawdzalny i wiążące obie strony umowy kryteria ustalania kursu kupna i kursu sprzedaży przyjmowanego przez bank w tabeli kursowej odpowiednio do przeliczania kwoty kredytu przy jego wypłacie, a także do przeliczania rat kredytowych przy ich spłacie. W umowie i Regulaminie brak jakiegokolwiek wzorów matematycznych czy kryteriów wyznaczania kursów kupna i sprzedaży. Z tego względu należało uznać, że przedmiotowa umowa pozostawiała określenie kursów wyłącznie w dyspozycji kredytodawcy, który nie był w tym zakresie skrepowany żadnymi weryfikowalnymi przesłankami i hipotetycznie mógł kursy ustalać w sposób jednostronny i dowolny. W odniesieniu do kwestii naruszenia dobrych obyczajów należy mieć na względzie, iż w orzecznictwie utrwalił się pogląd, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 grudnia 2020r., I ACa 745/19, L.; wyrok SN z dnia 15 listopada 2019r., V CSK 347/18, L.; wyrok SN z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020r., I ACa 1044/19, L.). Określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 3 kwietnia 2020r., VI ACa 27/19, L.).

Brak określenia, czym kieruje się bank ustalając wysokość kursów walut obcych oraz sposobu w jaki tego dokonuje, rodzi ryzyko, że wysokość kursu ustalona przez bank może być określona na poziomie znacznie wyższym niż średnia wartość na rynku walutowym, a tym samym stanowi zagrożenie dla interesów ekonomicznych konsumenta. Brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, jednoznaczne i obiektywne kryteria hipotetycznie pozwala na uzyskanie dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy. Wysokość zobowiązania kredytobiorcy po

przeliczeniu według kursów określonych w Tabeli może bowiem osiągnąć dowolną wysokość i nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Podkreślić należy, iż klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny i niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. W rozpatrywanym przypadku klauzula indeksacyjna niewątpliwa nie spełnia tego warunku.

W okolicznościach niniejszej sprawy, należy sądzić, że w przypadku, gdyby konsument dysponował pełną informacją co do skutków przewidzianego w umowie mechanizmu zmian kursowych, zależnego wyłącznie od drugiej strony stosunku prawnego, w konsekwencji czego możliwy był wzrost wysokości raty kapitałowo-odsetkowej w przypadku istotnej zmiany kursu (...) w stosunku do PLN, to nie podjąłby decyzji o zawarciu umowy. W sytuacji znacznego wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN.

W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno wyobrazić sobie sytuację, że rozsądny konsument akceptuje i godzi się na znaczne zwiększenie swojego zadłużenia wobec banku w trakcie wykonywania umowy. Tymczasem w przypadku kredytów zawierających mechanizmy indeksacyjne, po istotnej zmianie kursu (...) wysokość zobowiązania pozostałego do spłaty znacznie wzrastała, mimo wieloletniego spłacania kredytu. Zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta. Rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest bowiem narzucenie konsumentowi możliwości jednostronnego kształtowania przez bank wysokości faktycznego obciążenia kredytowego. Nie bez znaczenia pozostaje także wysokość pobranych kwot tytułem rat kredytowych, których wysokość została przez bank ustalona na podstawie niejasnych i nieprzejrzystych kryteriów, niemożliwych do zweryfikowania przez konsumenta.

Za sprzecznością klauzul umownych z dobrymi obyczajami przemawia także stosowanie innych kursów przy przeliczaniu kwoty kredytu w chwili jego wypłaty (kurs kupna) i innych przy przeliczaniu rat kredytowych (kurs sprzedaży), gdzie kurs sprzedaży był wyższy niż kurs kupna. Takie zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym przy wypłacie kredytu, a następnie spłacie rat uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a także rażąco naruszające interesy konsumenta. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej i dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm pozwalający na zastosowanie stawki referencyjnej właściwej dla waluty obcej. Z uwagi na różnicę wysokości kursu kupna i sprzedaży można również stwierdzić, że bank ustalił jednostronnie dla siebie marżę stanowiącą ukrytą prowizję. Podkreślić przy tym należy, iż konsument ma prawo oczekiwać od banku pełnej transparentności zakresu należnych świadczeń oraz elementów składających się na wynagrodzenie kredytodawcy. Nadużycie zaufania poprzez pominięcie informacji o spreadzie walutowym narusza interesy konsumenta w sposób rażący.

Ewentualna możliwość „przewalutowania” kredytu nie miała wpływu na zmianę stanowiska Sądu, albowiem zgodnie z treścią przepisu art. 385<sup>2</sup> k.c. momentem istotnym dla oceny abuzywności jest stan z chwili zawarcia umowy. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 jednoznacznie wskazano, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup>§ 1 kc), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Niezależnie od powyższego Sąd miał na uwadze wpisanie do rejestru klauzul niedozwolonych pod numerem 5743 postanowienie zawartego we wzorcu umowy o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) § 11 ust. 5 o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.”

Zgodnie z art. 479<sup>43</sup> k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw, sąd jest związany takim wpisem. Z art. 479<sup>43</sup> k.p.c. wynikało, że prawomocny wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o uznaniu postanowień za niedozwolone ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania go do rejestru klauzul niedozwolonych. Przepis ten wprawdzie utracił moc,

jednak zgodnie z art. 9 ustawy z 5 sierpnia 2015 roku w odniesieniu do postanowień wzorca umowy, które zostało wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, stosuje się przepisy w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej niż 10 lat od dnia wejścia w życie tej ustawy (17 kwietnia 2016 roku). Zakres mocy wiążącej wyroków (...) rozstrzygnęła uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 roku (III CZP 17/15, portal orzeczeń Sądu Najwyższego), która przesądziła, że w związku z rozszerzoną prawomocnością orzeczeń (...), skutek materialny rzeczy osądzonej prawomocnych rozstrzygnięć sądu odnośnie wzorca umownego rozciąga się na postępowania indywidualne pomiędzy danym przedsiębiorcą, a każdym konsumentem który zawarł z tym przedsiębiorcą umowę w oparciu o ten sam wzorzec. Przedsiębiorca, przeciwko któremu zapadł wyrok (...) musi liczyć się z tym, że w każdym indywidualnym sporze z jego udziałem ogół konsumentów, którzy zawarli z przedsiębiorcą umowę, do której stosuje się taki wzorzec umowy może powoływać się na prejudycjalny skutek tego wyroku, co oznacza, że sąd musi uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14 lipca 2019 roku, VI ACa 1712/17, niepubl., a także wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C 1337/19, LEX nr 3017529.).

W konsekwencji sąd co do zasady nie może odmiennie ocenić określonych postanowień umownych i jest zobowiązany do przyjęcia, że postanowienie o takiej treści jako niedozwolone postanowienie umowne spełnia wszystkie określone w przepisach kodeksu cywilnego przesłanki. Nawet jednak przy odmiennej wykładni kwestii związania wyrokiem sądu należy uznać, że Sąd przyjął i traktuje jako własne poglądy wskazane w wyroku (...) z dnia 27 grudnia 2010 roku, XVII AmC 1531/09 (LEX nr 2545449), które zasadniczo zbieżne są z wyżej już wymienionymi.

Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 kc postanowienia abuzywne mają ten skutek, że nie wiążą konsumenta. Jednocześnie, należy wskazać, że brak jest jakichkolwiek przepisów dyspozytywnych pozwalających uzupełnić umowę w zakresie klauzul indeksacyjnych. Przede wszystkim nie ma możliwości zastosowania średniego kursu NBP, albowiem rozwiązanie takie stałoby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13 w postaci zniechęcenia przedsiębiorców do wykorzystywania w zawieranych umowach nieuczciwych postanowień umownych. (...) w wyroku z 6 marca 2019 r. (w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) SA, pkt 54) wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Nie sposób w tym przypadku podzielić argumentacji pozwanego odnoszącej się do możliwości zastosowania art. 358 § 1 i 2 kc w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009r. Zważyć bowiem należy, iż przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy kredytowej, nadto kwota kredytu w niniejszym przypadku od początku była wyrażona w walucie polskiej.

Zdaniem Sądu nie ma możliwości utrzymania przedmiotowej umowy kredytowej po wyeliminowaniu spornych klauzul indeksacyjnych z utrzymaniem oprocentowania opartego na stawce LIBOR, czyli tzw. „odfrankowania” kredytu. Zważyć bowiem należy, iż pomiędzy stronami nie było konsensusu w tym względzie. W obrocie gospodarczym nie funkcjonują bowiem kredyty złotowe z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku, co jest głównym celem działalności kredytowej banków. Po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji i utrzymaniu stawki LIBOR zastrzeżone w umowie odsetki nie spełniałyby roli wynagrodzenia banku, gdyż w umowie wysokość odsetek została skalkulowana w odniesieniu do kwoty kredytu zwaloryzowanej do waluty obcej, a nie do kwoty wyrażonej w polskich złotych. Wskaźnik LIBOR jest całkowicie nieadekwatny do ekonomicznej wartości waluty polskiej. Nawet w stosowanym w Polsce systemie rezerwy częściowej banki muszą zapewnić sobie finansowanie udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań walucie tego kredytu – w tym wypadku w PLN. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy (np. stopą NBP lub WIBOR - zazwyczaj wyższą), to doprowadzi do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Z drugiej strony różnice w oprocentowaniu różnych walut są podstawą wielu transakcji rynkowych (np. swapów procentowych czy walutowo-procentowych), a więc źródłem potencjalnego zysku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na (...) ma umożliwić zrównoważenie wierzycelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej innej waluty do PLN byłoby ekonomicznie niewykonalne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 listopada 2020 roku, VI ACa 779/19, LEX nr 3145135). Klauzule

indeksacyjne stanowią w tym przypadku główną przesłankę, dla jakiej bank w ogóle zawarł tę umowę. Bez tych klauzul, zawarcie umowy byłoby dla banku nieopłacalne. Zatem, w dacie zawarcia umowy nie można mówić o zgodnym zamiarze stron co do zawarcia umowy kredytu złotowego oprocentowanego wg stawki referencyjnej LIBOR.

Taki pogląd znajduje potwierdzenie w judykaturze. W wyroku z dnia 16 czerwca 2020r., I ACa 540/19, Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że „nie jest możliwe przekształcenie umowy kredytu indeksowanego w umowę o kredyt złotowy, z pozostawieniem oprocentowania według stawek LIBOR. Taka ingerencja byłaby bowiem przekształceniem umowy w stosunek prawny niezgodny z intencją stron. Nadto kredyt indeksowany z oprocentowaniem charakterystycznym dla waluty obcej po wyeliminowaniu zapisów o sposobie wyliczania jego rat, nie stanie się automatycznie kredytem złotówkowym oprocentowanym jak dla zobowiązań w walucie obcej, co więcej, tego typu instrumenty w ogóle nie występują na rynku i trudno byłoby oszacować, jakie byłyby dla stron skutki ekonomiczne pozostawienia tego typu umowy. W wyroku z dnia 22 października 2020r., I ACa 709/19 natomiast stwierdził, że nie jest możliwe tzw. przewalutowanie, czyli przekształcenie umowy w umowę kredytu złotowego. Taki kredyt jako umowa nie byłby indeksowany do obcej waluty, podczas gdy stopa procentowa pozostałaby oparta na niższej stopie waluty obcej, co powoduje dysonans w brzmieniu umowy. Prawo krajowe nie przewiduje żadnej możliwości uzupełnienia takich luk, które powstałyby na skutek wyeliminowania zapisów abuzywnych, a pozostawienie w obrocie umowy, która przewiduje waloryzację, ale nie określa sposobu waloryzowania świadczenia nie jest dopuszczalne. W konsekwencji powyższego oraz braku przepisów dyspozytywnych, które mogłyby zastąpić luki powstałe po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul, nie istnieje możliwość utrzymania w mocy umowy”.

Z tego względu brak było podstaw do uwzględnienia roszczenia głównego opartego na twierdzeniu o możliwości utrzymania przedmiotowej umowy jako umowy kredytu złotowego z oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR. W związku z powyższym – na podstawie art. 410 § 1 i § 2 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c. a contrario – roszczenie główne podlegało oddaleniu.

Natomiast na uwzględnienie zasługiwało roszczenie ewentualne. Nawiązując do wcześniejszych rozważań należy wskazać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2022 r., (...) 975/22, L.). Zdaniem Sądu przedmiotowa umowa objęta jest sankcją nieważności w całości, albowiem z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana i w ogóle nie zostałaby przez strony zawarta. Podkreślić należy, iż nieważność całej umowy kredytowej skutkowała tym, że nienależne stały się wszelkie świadczenia spełnione przez powoda na rzecz banku na podstawie postanowień tejże umowy, w tym również świadczenia z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że świadczenia te zostały spełnione na rzecz banku (mało tego bank sam pobierał środki z konta powoda na podstawie zawartego w umowie upoważnienia), a nie towarzystwa ubezpieczeń, a zatem pozwany jest w tym zakresie legitymowany biernie.

Jednocześnie Sąd dochował wszelkich wymogów formułowanych w orzecznictwie (...) pozwalających na unieważnienie umowy kredytowej. Po pierwsze, Sąd miał na uwadze, że w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r. C-26/13 K. i K. R. Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że w sytuacji gdyby zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem o charakterze dyspozytywnym nie było dopuszczalne, co zobowiązywałoby sąd do unieważnienia danej umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstrasżającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone. Takie unieważnienie bowiem wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostaje do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę, który nie zostanie przez to zniechęcony do wprowadzania takich warunków w proponowanych przez siebie umowach. W świetle powyższego konieczne było rozważenie, czy

stwierdzenie nieważności umowy będzie pociągało niekorzystne dla konsumenta skutki. Na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego Sąd uznał jednak, że stwierdzenie nieważności umowy kredytowej w tym konkretnym przypadku nie zagraża interesom powoda, albowiem spłacił już znaczną część kredytu. Nadto, powód na rozprawie w sposób wyraźny i jednoznaczny wyraził zgodę na unieważnienie umowy, wskazując, że zna i liczy się z wynikającymi z tego konsekwencjami. Po drugie, wobec treści wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021r w sprawie C-19/20, Sąd dopełnił także obowiązku informacyjnego, o jakim mowa we wskazanym orzeczeniu i pouczył powoda o roszczeniach restytucyjnych, które mogą zostać wywiedzione przez bank po ewentualnym unieważnieniu umowy, które nie może nastąpić wbrew woli powoda, co do zwrotu pełnej kwoty kapitału kredytu, jak również o skutkach innych roszczeń (tzw. wynagrodzenie za korzystanie z kapitału stanowiące przedmiot zarzutu potrącenia). Mimo powyższego pouczenia, w piśmie z dnia 9 lutego 2022r. powód podtrzymał żądanie stwierdzenia nieważności umowy.

Sąd nie znalazł podstaw do wzajemnego rozliczenia stron. Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd odrzucił tzw. teorię salda, przyjmując koncepcję określaną jako teoria dwóch kondycji. Zważyć należy, iż teoria salda jest aktualnie całkowicie odrzucana w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2020r., V ACa 447/20, L.; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 października 2020r., I ACa 709/19, L.). W uchwale z dnia 7 maja 2021r. (III CZP 6/21, L.), mającej moc zasady prawnej SN stwierdził, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie wytoczyła powództwa wzajemnego, ani nie podniosła zarzutu potrącenia, stąd brak podstaw do wzajemnego rozliczania stron.

W ocenie Sądu, w świetle aktualnej linii orzecznictwa (...) nie może być mowy o przedawnieniu roszczenia powoda. W tym kontekście istotne znaczenie ma wyrok z dnia 10 czerwca 2021r. wydany przez Trybunał Sprawiedliwości w sprawach połączonych od C – 776/19 do C – 782/19, w którym stwierdzono, że w celu zapewnienia skutecznej ochrony praw, które konsument wywodzi z dyrektywy 93/13, musi on mieć możliwość podniesienia w każdej chwili nieuczciwego charakteru warunku umownego nie tylko jako środka obrony, ale również w celu stwierdzenia przez sąd nieuczciwego charakteru warunku umownego, w związku z czym powództwo wniesione przez konsumenta w celu stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem nie może podlegać żadnemu terminowi przedawnienia. Niezależnie od powyższego, mając na względzie, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia przedawnia się z upływem 10 – letniego terminu przedawnienia, brak byłoby podstaw do uznania, że roszczenie uległo w jakiegokolwiek części przedawnieniu. Pozew w sprawie został bowiem wniesiony w dniu 28 maja 2020r., natomiast roszczenie obejmowało raty uiszczone w okresie od dnia 7 czerwca 2010 roku do 7 stycznia 2020 roku.

Dalej pozwany podnosił, iż stosownie do art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie. Zważyć bowiem należy, iż wiedzę w rozumieniu powołanego przepisu należy rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC z 1998 r. nr 6 poz.101). Tymczasem w rozpatrywanym przypadku spełniając świadczenie na rzecz banku powód nie posiadał pewnej wiedzy o tym, że świadczenie jest nienależne. O tym, że umowa może zawierać klauzule niedozwolone powód dowiedział się kilka lat temu. Podkreślić należy, iż w okresie którego dotyczy żądanie pozwu stanowisko doktryny i judykatury co do nieważności umów denominowanych nie było jednolite i kwestia ta była sporna i wątpliwa. Po drugie, w ocenie Sądu, w ramach niniejszego postępowania zachodzi przypadek, o którym mowa w zdaniu drugim in fine art. 411 pkt 1 k.c. Spełnienie przez powoda spornych świadczeń, nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Nadto, spełnione przez powoda świadczenie nastąpiło w celu uniknięcia przymusu, albowiem jakakolwiek nieterminowa spłata kredytu, odsetek, prowizji i innych należności wynikających z nieważnej umowy, została zagrożona sankcją jej wypowiedzenia z zachowaniem okresu wypowiedzenia. Skutkiem

zaś wypowiedzenia umowy było postawienie całego niespłaconego kapitału w stan natychmiastowej wymagalności, co w przypadku umowy kredytowej opiewającej na kilkaset tysięcy złotych, skutecznie zniechęca kredytobiorcę od zaprzestania wnoszenia rat kredytowych, nawet po powstaniu wątpliwości co do ważności łączącego strony stosunku prawnego.

Kwotę uiszczoną przez powoda z tytułu rat kapitałowo – odsetkowych (166.645,95 zł) i poniesionych kosztów (...) (996,86 zł) na podstawie nieważnej umowy kredytowej Sąd ustalił w oparciu o zaświadczenia banku. Mając powyższe na uwadze na mocy art. 410 § 1 i § 2 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c. Sąd uwzględnił w całości roszczenie ewentualne i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 167.642,81 zł. Od powyższej kwoty Sąd zasądził – na podstawie art. 481 k.c. – odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 22 kwietnia 2020r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należy, iż pismem z dnia 18 marca 2020r. powód wezwał bank do zapłaty kwoty 213.957,16 zł tytułem nienależnie pobranych środków w związku z nieważnością umowy kredytowej w terminie 30 dni, zaś pismem z dnia 21 kwietnia 2020r. bank odmówił spełnienia świadczenia. Odsetki należały się od dnia następnego po odmowie uwzględnienia roszczenia przez bank.

Na uwzględnienie zasługiwało także powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytowej. Podkreślić należy, że przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi bowiem merytoryczną przesłankę powództwa o ustalenie, która decyduje o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje lub nie istnieje. Stanowi zatem przesłankę dopuszczalności powództwa. Stanowisko, według którego dopuszczalność powództwa o ustalenie zależy od interesu prawnego, istniejącego w chwili wyrokowania, jest w judykaturze utrwalone (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1996 r., III CZP 115/96, OSNC 1997/4/39). Interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, choć zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnej sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, LEX nr 257445). Powód musi udowodnić w procesie o ustalenie, że ma interes prawny w wytoczeniu powództwa przeciwko konkretnemu pozwanemu, który przynajmniej potencjalnie, stwarza zagrożenie dla jego prawnie chronionych interesów, a sam skutek jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni powodowi ochronę jego praw przez definitywne zakończenie istniejącego między tymi stronami sporu lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu w przyszłości takiego sporu tj. obiektywnie odpadnie podstawa jego powstania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 marca 2010r., I ACa 91/10, LEX nr 628231). Interes prawny, o którym mowa w art. 189 k.p.c., występuje także wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja zagraża naruszeniem uprawnień przysługujących powodowi bądź też stwarza wątpliwości co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 lutego 2013r., I ACa 991/12, LEX nr 1289430).

W przedmiotowej sprawie powód wykazał, że ma interes prawny w ustaleniu nieważności umowy. Przede wszystkim zważyć należy, iż spłata przedmiotowego kredytu jest zabezpieczona hipotecznie. Hipoteka jest prawem akcesoryjnym, związanym z wierzytelnością, którą zabezpiecza. Oznacza to, że jej istnienie i treść zależą od tej wierzytelności. Nieważność umowy, z której wynika wierzytelność zabezpieczona hipoteką, ma zatem wpływ na byt tego ograniczonego prawa rzeczowego. Nie ulega wątpliwości, że na podstawie wyroku uwzględniającego roszczenie o świadczenie powód nie uzyska wykreślenia hipoteki. Określone w art. 365 k.p.c. związanie stron, sądów i innych podmiotów i osób treścią prawomocnego orzeczenia wyraża nakaz przyjmowania przez nie, że w objętej nim sytuacji stan prawny przedstawiał się tak, jak to wynika z sentencji wyroku (por. wyrok SN z dnia 23 czerwca 2009 r., II PK 302/08, L.; wyrok SN z dnia 15 listopada 2007r., II CSK 347/07, L.). Przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem jedynie ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Oznacza to, że sąd nie jest związany ani ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, ani poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego wyroku (por. postanowienie SN z 3 czerwca 2009 r., IV CSK 511/08, L.). Z sentencji takiego wyroku zasądzone świadczenia nie wynikają z faktu nieważności umowy. Zważyć przy tym należy,

iż podstawą wpisu w księdze wieczystej usuwającego niezgodność między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym może być wyrok ustalający nieważność umowy na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011r., IV CSK 13/11, L.). Nadto, wyrok ustalający nieważność definitywnie zakończy stan niepewności prawnej, przesadzając o niezasadności roszczeń banku o zapłatę dalszych rat kapitałowo – odsetkowych.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c. i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, zasądził kwotę 9.117 zł, na co składała się opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika w stawce wynoszącej półtorakrotność stawki minimalnej (8.100 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). Sąd miał na uwadze, że 1,5 krotność stawki minimalnej jest adekwatna do nakładu pracy pełnomocnika powoda. Pełnomocnik aktywnie uczestniczył w rozprawie, na której został przesłuchany powód. Nadto, pełnomocnik przed wniesieniem pozwu podejmował czynności zmierzające do polubownego załatwienia sprawy. W niniejszej sprawie strony wymieniały także obszernie pisma procesowe, których zarówno sporządzenie jak również ustosunkowanie się do pism strony przeciwnej wymagały ponadnormatywnego nakładu pracy i poświęcenia dużej ilości czasu.